

XV posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). 25 bm, o godz. 11.10 marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech otworzył kolejne XV w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu. Izba, po załatwieniu formalności wstępnych, akceptuje przedstawiony przez przewodniczącego Sejmów porządek dzienny posiedzenia, który przewiduje:

- 1 Sprawozdanie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy o rządowym projekcie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.
- 2 Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych.
- 3 Sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej.
- 4 Sprawozdanie Komisji Wyższej Sprawiedliwości o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o wysłgach konnych.
- 5 Wniosek prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian na stanowiskach ministra łączności i ministra przemysłu drobnego i rzemiosła.
- 6 Projekt uchwały Sejmu w sprawie obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

Marszałek udziela głosu pos. Janowi Kłoczko (PZPR), który w imieniu komisji przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy składa sprawozdanie o projekcie ustawy o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Poseł sprawozdawca przypomina, że projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym budzi zainteresowanie przede wszystkim przedstawicieli rzemiosła oraz prywatnych właścicieli drobnych zakładów produkcyjnych.

Ustawa przewiduje anulowanie dekretu z 1918 r. o przymusowym zarządzie państwowym, na podstawie którego w latach 1950 — 1953 państwo przejęło szereg drobnych przedsiębiorstw prywatnych nie podlegających upaństwowieniu w myśl ustawy o racjonalizacji. Anulowanie wspomnia-

tego dekretu oznacza, że w przyszłości nie będzie żadnych możliwości upaństwowienia drobnych przedsiębiorstw. W związku z tym i w tej dziedzinie gospodarki nastąpi stabilizacja.

Następnie zabrał głos pos. Szczepański (bezp.), który zgłosił szereg uwag krytycznych pod adresem tej ustawy. Następny dyskutant pos. Miron Kolański (bezp., kolo „Znak”) zakwestionował również szereg postanowień projektu ustawy, która jego zdaniem nie sprzyja w pełni stabilizacji życia gospodarczego i umocnieniu zaufania obywateli do władzy. Mówca uważa, że niektóre przepisy tej ustawy winny być poddane rewizji i datęgo zgłasza wniosek o ode-

• Dokończenie na str. 2

Pomarańcze na kartki w... Izraelu

(Inf. wł.). Rząd Izraela wprowadził wczoraj na teren całego kraju racjonalizację pomarańczy w celu powiększenia eksportu.

»Saganka« producentem filmów?

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Paryża, popularna piosenka Françoise Sagan zamierza wspólnie z reżyserem filmowym Rogerem Vadimem (eks-małżonkiem Brigitte Bardot) i aktorem Christianem Marquandem uruchomić własną produkcję filmową, po niezbyt udanej adaptacji filmowej powieści „Witaj smutku” 22-letniej piosenkarzki, obecnie filmowej gwiazdy.

Pierwszy film, jaki nowa wytwórnia zamierza zrealizować według pomysłu „Saganki” nosić ma tytuł „Le kiosque a musique”. Akcja filmu rozgrywa się na przełomie wieków, przedstawia historię 30-letniej zblazowanej kobiety i jej ożenku z młodym uwłódnym przez nią chłopcem.

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 48 (4254) Środa, 26 lutego 1958 r. Cena 50 gr

Uchwała Sejmu PRL w sprawie obchodów tysiąclecia państwa polskiego

Obchody tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów

SEJM POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ OGŁASZA UROCZYŚCIE LATA 1960 — 1966 JAKO OKRES OBCHODÓW TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Dokumenty dziejów ojczyści świadczą, że w latach 960 — 966 uformowała się ostatecznie państwowość polska. Nad Wartą, Odrą, Wisłą i Bałtykiem okrzepła przed tysiącem lat nasza wspólnota narodowa, wyłoniona z plemion słowiańskich, od wieków ziemię tę zamieszkuje. Położone wówczas zręby rozwoju po-

litycznego, gospodarczego i kulturalnego stały się i są do dziś dzień oparciem dla tradycji dziejowego narodu. Obchody tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukażą dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu i jednoczącym jego wysiłki w obronie ojczyzny, a później w walkach o jej wyzwolenie.

Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistnia wielkie dzieło społecznej przebudowy w granicach kraju, zamieszkałym u początku naszego historycznego bytu. Powróciliśmy na przetrane ziemie ojczyste dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, Wojska Polskiego i innych sił sojuszniczych nad hitlerowskim faszyzmem. Wyśiłkiem całego społeczeństwa ziemie te zostały zagospodarowane i nierozłącznie zespolone z organizmem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obchody tysiąclecia powinny pomnożyć siły naszego narodu dla budowy socjalizmu i umacniania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powinny wzmożyć znaczenie i podnieść rolę Polski jako rzeźnika pokojowych dążeń, wspólnych wszystkim narodom. Obchody tysiąclecia uwydatnią wobec świata udział naszego narodu w ogólnym postępie ludzkości, zaświadczą o naszym międsu i roli w Europie.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z uznaniem przyjmuje do wiadomości powziętą przez Radę Państwa uchwałę o przyjęciu przez nią ogólnego kierownictwa i opieki nad przygotowaniami do obchodów oraz nad urzeczywistnieniem ich programu. Jednocześnie Sejm zwraca się do rządu o zapewnienie pomocy i zabezpieczenie środków niezbędnych dla realizacji zatwierdzonego przez Radę Państwa programu prac, przedsięwzięć i uroczystości jubileuszowych.

Rebelianci w odwrocie

(Inf. wł.). Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości po bombardowaniach przeprowadzonych w południowej Sumatrze i na Celebesie przez lotnictwo centralnego rządu Indonezji, kwatery główna rebeliantów została przeniesiona z Pandangu do dzungli.

Obchody tysiąclecia państwa polskiego staną się podniosłą manifestacją wspólnoty całego polskiego społeczeństwa skupionego we Froncie Jedności Narodu, zacięciem więź braterską między społeczeństwem w kraju a rodakami na całym świecie. Obchody tysiąclecia dodadzą nam nowych sił dla dalszego rozwoju naszej ludzkiej ojczyzny.

Po niefortunnej próbie „Vanguardia”



Po niefortunnej próbie „Vanguardia” nurek marynarki wojennej USA wiąże część trzeciego stopnia rakiety, odnalezioną u brzegów Florydy.

Norstad za uzbrojeniem NRF w broń atomową i przeciw planowi Rapackiego

BONN (PAP). W przemówieniu telewizyjnym wygłoszonym w Hamburgu, dowódca naczelny sił zbrojnych organizacji Paktu Północno - Atlantyckiego, generał Lauris Norstad oświadczył, że armia zachodnio - niemiecka powinna być bezwzględnie wyposażona w broń atomową. Jest nie do myślenia — powiedział generał Norstad — aby wojska Niemieckiej Republiki Federalnej były skazane na odgrywanie roli drugorzędnej.

Generał Norstad wypowiedział się zdecydowanie przeciwko wszelkim projektom tworzenia stref bezaatomowych w Europie środkowej, a więc też przeciwko planowi Rapackiego.

Drżycie chuligani!

- Zaostrzone sankcje
 - przyspieszone postępowanie
- ### przewiduje projekt ustawy o zwalczaniu chuligaństwa

WARSZAWA (PAP). Przed kilku dniami Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy o zwalczaniu chuligaństwa, opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wkrótce projekt ten ma być przedłożony Sejmowi. 25 bm, minister sprawiedliwości Marian Rybicki omówił na konferencji prasowej najważniejsze przepisy projektu, który po uchwaleniu przez Sejm powinien stać się poważnym orężem w walce z szerzącą się plagą chuligaństwa.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowując projekt ustawy uwzględniło głosy opinii publicznej, która domaga się, obok szerszego stosowania środków wychowawczych i akcji antyalkoholowej, wzmocnienia represji karnej przeciwko szumowinom społecznym, zakłócającym porządek publiczny, grożącym zdrowiu i życiu obywateli.

Projekt zapewnia istniejącą dotychczas w przepisach prawnych lukę, określając, że czyn przestępstwa charakteru chuligańskiego wówczas, gdy celem działania sprawcy jest okazanie rażącego lekceważenia zasad współżycia społecznego.

Generalną zasadą projektu ustawy jest założenie, iż w każdym przypadku chuligański charakter czynu przestępczego będzie uważany za okoliczność obciążającą dla przestępcy. Projekt przewiduje, iż przy przestępstwach chuligańskich sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższej kary — przewidzianej w przepisach za dane przestępstwo.

Ponadto projekt podwyższa kary za niektóre prze-

stępstwa szczególnie często spotykane w wypadkach chuligańskich.

Nowością będzie wprowadzenie za niektóre drobniejsze przestępstwa chuligańskie tzw. postępowania przy spieszonego. Będzie ono polegać na tym, że chuligana schwytanego na gorącym uczynku lub bezpośrednio po jego dokonaniu, organa MO natychmiast będą doprowadzały do Sądu Powiatowego w celu osądzenia. W takich wypadkach akt oskarżenia składany będzie ustnie do protokołu bezpośrednio w sądzie. Kara, jaką sąd będzie mógł wymierzyć w tym trybie nie może jednak przekraczać 6 miesięcy aresztu. Gdyby kara miała być surowsza, sąd przekazał sprawę do postępowania zwykłego przy zastosowaniu natychmiastowego tymczasowego aresztu.

Z uwagi na duże obciążenie wymiaru sprawiedliwości — „tryb przyspieszony” będzie wprowadzany w kraju stopniowo.



P. P. Totalizator Sportowy zawiadania, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 23. II. 1958 r. stwierdzono 9 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 492.000 zł, 216 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 20.500 zł, 15.150 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 438 zł i ponad 309.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 21 zł.

Pogoda wyjątkowo kapryśna »Jubileuszowy« 50 sztorm

I znów wczoraj nad południowym Bałtykiem rozszalała się wichura. Ponownie wzmożił się wiatr z południowo-wschodu i wschodu o sile od 6 — 8 stopni w skali Beauforta. Trzeba było zarządzić kolejne przygotowanie przeciwsturmowe i zawczasu statki rybackie do powrotu do swych baz.

Obecny sztorm jest swego rodzaju „jubileuszem”. W okresie sezonu zimowego — zimowego nad południowym Bałtykiem po raz 50 występuje sztorm. Według opinii kierownika Biura Pogody PIM w Gdyni — ob. Kuchty ostatnie dwa lata szczególnie obfitym w sztormowe pogody. Główną tego przyczyną jest niewystępowanie nad naszym obszarem tzw. wyżu syberyjskiego. Jego nieobecność powoduje zakłócenia pogody, doprowadzając do ścierania się mas powietrza kontynentalnego z morskimi. Oczwściełamy przy tym stosunkowo łagodną pod względem temperatury m. m. Powzagał to również przypuszczalnie, że obecna zima jest już ku końcowi (?) i nie spowoduje napływu większej masy powietrza.

Szynka uratowała statek od zatonięcia

LONDYN (PAP). 2-kilogramowa szynka uratowała od zatonięcia 100-tonowy statek holenderski „Zuidersee”, stojący na kotwicy w porcie Einchoven. Statek był uszkodzony. W nocy z soboty na niedzielę przez szczytne w kadłubie, do wnętrza statku zaczęła wdzierać się woda. Widząc to, jeden z marynarzy wyskoczył na breg i zaczął dobijać się do najbliższego rzucnika.

„Proszę mi natychmiast przynieść półkiwie bekonu!” zawołał do zaspianego właściciela sklepu — mój statek tonie!”

Przyniesiona szynka świetnie pasowała do zaspianotawiana dzurki w burcie. Statek utrzymał się na powierzchni wody i następnego ranka można było odstawiać do naprawy.

Fangio się znalazł Tragiczny finał crossu w Hawanie

NOWY JORK (PAP). Wielki cross samochodowy o nagrodę Kuby, jaki rozpoczął się wczoraj w Hawanie został przerwany na skutek nieszczęśliwego wypadku. Wóz marki Ferrari, prowadzony przez kubańskiego automobilistę Armando Garcia zarzucił na wirażu i wpadł w tłum widzów, powodując śmierć 5 osób i raniąc ponad 30.

Wypadek nastąpił w 6 rundzie wyścigu, kiedy prowadzący obijał automobilista brytyjski Sterling.

Jeszcze przed rozpoczęciem, nad zawodami zawisło fatum, którego pierwszym przejawem było porwanie — o czym już donosiliśmy — najsłynniejszego automobilisty świata Juana Manuela Fangio, menażer Fangio wielokrotnie apelował do organizatorów, ażeby odwołali zawody do chwili odnalezienia jego pupila.

Jak donoszą z ostatniej chwili, słynny automobilista Juan Fangio odnalazł się w ambasadzie argentyńskiej w Hawanie. Osobisty sekretarz ambasadora argentyńskiego oświadczył, że niezidentyfikowani sprawcy przywieźli Fangio do ambasad. Podał on również, iż Fangio czuje się doskonale i jest w świetnej formie.

Czworaczki w NRF

BONN (PAP). Jak podaje agencja DPA, 23-letnia Ingeborg Rosol, żona górnik z Replen (NRF) urodziła w poniedziałek czworaczki.

Matka i cztery dziewczynki — Ingeborg, Hildegard, Roswitha i Rosemarie czują się dobrze. Czworaczki ważą: 1.250, 1.500, 1.550 i 1.700 gramów. Dwie najmniejsze pozostają obecnie jeszcze na oddziale dla wcześniaków w szpitalu w Sevelen.

Nareszcie!!! Filmowa Rada Repertuarowa jest za szerszym rozpowszechnianiem filmów wysoce artystycznych i... przeciw dubbingowi

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Filmowej Rady Repertuarowej poświęcone omówieniu zagadnień związanych z importem filmów oraz polityką repertuarową kraj. Jak wynika z informacji przewodniczącego rady prof. J. Toepflitz i dyrektora Centrali Wynajmu Filmów M. Dytki w roku bieżącym zakupimy za granicą ok. 160 filmów fabularnych.

Członkowie Filmowej Rady Repertuarowej wypowiedzieli się za rozpoczęciem systematycznych badań naukowych w dziedzinie odbioru filmu przez masowego widza, badań jego gustów i upodobań.

Członkowie rady podjęli rezolucję wyrażającą zaniepokojenie z powodu trudności, jakie napotyka wprowadzanie na ekrany filmów wybitnych pod względem artystycznym. Kierownicy kin uzyskali ostatnio — jak wiadomo — większą samodzielność w dziedzinie repertuarowej. Dobór filmów dokonywanych przez nich przekreśla jednakże w praktyce politykę Filmowej Rady Repertuarowej, dążącej do za-

pewnienia naszej publiczności jak najwartościowszych pozycji produkcji światowej. Powodem faworyzowania filmów czysto rozrywkowych lub wręcz szmyr przez pracownikó aparatu rozpowszechniania, jest obowiązujący obecnie system kontraktowania filmów, który nie przewiduje odpowiednich bodźców ekonomicznych za wyświetlanie filmów o dużych wartościach artystycznych lub ideowych, a premiuje wyłącznie wyniki kasowe.

Członkowie rady zwrócili się również do Naczelnego Zarządu Kinematografii o zaprzestanie opracowywania filmów w polskiej wersji językowej, czyli tzw. dubbingu z wyjątkiem filmów dla dzieci oraz zaopatrzonych w komentarz słowny. Głównym motywem tej decyzji jest zły stan aparatury projekcyjnej w większości kin, który uniemożliwia zadawalający odbiór dźwięku. Innym poważnym argumentem przemawiającym przeciwko dubbingowi, są niezmieralne wysokie koszty: opracowanie wersji językowej jest 15-krotnie droższe aniżeli napisów.

Egipt wycofuje wojska ze spornego terytorium

(Inf. wł.). Rzecznik rządu sudańskiego oświadczył wczoraj, że wojska egipskie wycofuja się ze spornego terytorium w strefie przygranicznej.

Moje zdanie

W SPRAWIE UZDROWIENIA GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

„WEJHEROWIANIN“, robotnik liczący 72 lata, który prosi nas o niepodawanie nazwiska, bowiem „boi się swoich sąsiadów, którzy drżą o każdą złotówkę, niezależnie od tego, czy miałyby ona być słusznie wydana“, pisze m. in.:

— Mam 72 lata, pracuję już 54 lata jako robotnik fizyczny i mieszkam stale jako lokator w najomowanym mieszkaniu. Mieszkałem też za granicą w dużych i małych miastach, czynsz za moje mieszkanie wynosił zawsze mniej więcej jednodziennie zarobek rocznie. Tak np. gdy zarabiałem miesięcznie 200 zł, to czynszu płaciłem 18 do 22 zł.

(UWAGA REDAKCJI: Czynsze w miastach Polski w okresie międzywojennym kształtowały się przeciętnie znacznie wyżej niż 1/12 wynagrodzenia za pracę. Za granicą, o ile nam wiadomo, również).

A obecnie płacę za 2 pokoje z kuchnią 25 zł, wychodzi to rocznie 300 zł, a zarabiam miesięcznie przeciętnie 1000 zł. Powinnością więc płacić rocznego czynszu ok. 1000 zł. Nasze państwo nie może za nas dopłacać po 700 zł od każdego lokatora i dlatego uważam, że czynsze muszą być podwyższone.

Gdybym ja sobie wybudował obecnie jednorodzinny domek, kosztowałoby to 100.000 zł i do 10 lat, to amortyzacja jego wynosiłaby rocznie 1000 zł. Należałoby co najmniej tyleż brać jako czynsz. Gdybym zaś tego własnego domu nie miał, płaciłbym czynsz jako lokator nie 1000 zł, ale, jak obecnie, 300 zł rocznie. Oszczędziłbym sobie rocznie 700 zł i wietu kto potów przy budowaniu domu. Kto by wiec dzisiaj budował? Każdy woląłby kupić samochód albo perski dywan, jak u nas w Wejherowie ludzie zarobki lokują.

Trzeba podwyższyć czynsz mieszkaniowy tak, aby budowa własnych domów opłacała się.

Ob. Janusz Rybałowski z Gdyni pisze:

— Czynsze obecne są parą, są największym złem, wskutek czego majątek narodowy, jakim są domy, niższe jest w zastraszającym tempie. Jeżeli ktoś za mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką itd nie otrzymuje netto nawet równowartości jednego jajka, to jak można myśleć o należytej konserwacji domu?

Nikt się nie będzie spieszył...

zreperować to czy tamto za darmo. Świadczenia pochłaniają duże sumy, gdyż przy każdej okoliczności są one starannie dostosowywane do wzrastających cen, a czynsze stoją w miejscu.

Odpowiednia wysokość czynszu zapewni możliwość konserwacji domu i wyeliminuje konieczność dodatkowych opłat od metrażu, które o tyle byłyby niesprawiedliwe, że bardzo często pokoje starego budownictwa są większe od nowego, a mimo to pozostają nieopłacone. Czyli w jednym wypadku ktoś, mający prawo do samodzielnego pokoju, byłby obciążony dodatkową opłatą, a inny — nie.

Wprowadzenie kaucji, zabezpieczającej przed dewastacją mieszkań, uważam za pomysł dobry, gdyż wyprowadzający się lokatorzy często wskutek braku na rynku tego lub owego wyposażenia odkręcają drzwonki, transformatory, śruby od kłozetów itd., cokolwiek im się na nowym mieszkaniu przydać może.

Dla wielu ludzi mieszkanie jest ich warsztatem pracy umysłowej. A do tego trzeba mieć spokój, który zapewnić może tylko własny, a nie wspólny kat. Nie każdego jednak stać na wybudowanie własnego mieszkania.

Książeczki docelowe PKO na kupno mieszkań czy domów są wielkim ułatwieniem dla tego przedsięwzięcia w warunkach stabilizacji tak pieniędza, jak i wydawanych zarządów. Iluż ludzi w 1945 r. zaciągnęło pożyczki, dołożyło swój zaoszczędzony pieniądź, aby odbudować zniszczonej przez wojnę dom. Zyskali przez to w ub. okresie piętno „kamie nicznika“, kapitalisty. Spowodowało to nieobliczalną szkodę, budownictwo prywatne na kilka lat zamario. Obecnie zaufanie do zapewnienia władz ugruntowuje się z dnia na dzień.

Ob. HELENA DOROSZENKO z Wrzeszcza wypowiada się na jeden temat — przedciwko kaucjom. Oto jej argumentacja:

— Taka „prosta sprawa“ — zdawałoby się — dwumiesięczne pobory rodziny rodzin na kaucję za mieszkanie w nowym budownictwie! To nawet niedużo, jeżeli Głowa rodziny zarabia na 5 osób 1100 zł. Ale czy pomyśleliście, z czego ta 5-osobowa...

wa rodzina będzie żyła przez dwa miesiące?

Z zasady kaucji wynikałoby, że mieszkańcy byliby dostępni dla ludzi dobrze zarabiających, a niżej uposażeni nadal musieliby się gnieździć gdzieś w jednym pokoju. Rozumiem, że szkacie różnych sposobów, ale uważając, by nie uderzyć w kieszeń ludzi pracujących uczciwie.

Ten, kto mógłby dać na kaucję, mógłby też złożyć książeczkę docelową lub dołożyć jeszcze trochę i zostać członkiem spółdzielni mieszkaniowej.

Ob. JAN GŁOGOWSKI z Sopotu pisze:

— Jako inspektor techniczny miałem dużo styczności w remontowaniu budynków ze sprawami mieszkań. Co mnie najbardziej uderza? Zła jakość nowego budownictwa, zła jakość remontów, bierna postawa społeczeństwa.

W celu uzdrowienia gospodarki mieszkaniowej uważam za konieczne: 1) obciążyć ponadnormatywny metraż mieszkań dodatkową i to poważną opłatą bez wyjątków za każdy metr kw., 2) zwiększyć niewiele normę mieszkaniową, 3) wzmocnić kontrolę remontów pod względem rzeczowym i finansowym.

Wydaje mi się, że to w skali państwowej da poważniejszy dochód niż niewykorzystana kaucja, która zresztą obecnie, wobec przeciętnie niewysokich zarobków, jest niemożliwa.

Czy stosować progresję czynszów w zależności od...

dochodu lokatora? Progresja byłaby społecznie sprawiedliwa, gdyby uwzględniono liczbę osób na utrzymaniu rodzin, wymagałoby to jednak wzrostu personelu administracyjnego.

Dziś, po trzynastu latach pokojowej pracy, nie powinniśmy patrzeć biernie na to, że jedni mieszkańcy w ciemnych i wilgotnych suterench, na strychach itp., a drudzy w luksusowych pokojach, jak obzarnicy mieszka kanowł. Trzeba zrobić wszystko, żeby więcej i lepiej budować.

Ci zaś, którzy uważają, że są „z lepszej gliny“, niech z tej gliny budują domki własne według swoich możliwości i wymagań.

Ob. JULIAN RADENSKI, ze Starogardu pisze:

— Posiadam 2 pokoje oraz kuchnię i placę 4,50 zł miesięcznie czynszu. Dużo co prawda nie zarabiam, innych dochodów nie posiadam, żona nie pracuje, gdybym miał jednak zapłacić czynszu 50 zł miesięcznie, nie byłoby to żadną tragedią. Proponuję podwyższenie czynszu.

Ileż to u nas jest domów 1-piętrowych, jednorodzinnych, wyłączonych z przysposobienia gospodarki lokalowej, w których poza właścicielem nikt nie mieszka. Pozostałe mieszkania są przeważnie nie na piętrze, ale pięter się celowo nie wykańcza. Dlaczego? Tylko dlatego, że nikomu nie opłaca się ponieść dużych wkładów, aby otrzymać 4,50 zł czynszu za 2 pokoje z kuchnią.

XV posiedzenie Sejmu PRL

• Dokończenie ze str. 1

stanie projektu ustawy z powrotem pod obrady komisji.

W dalszym ciągu dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego przemawiali: pos. Burski (PZPR), który polemicznie ze swymi przeciwnymi wysuwającymi zastrzeżenia co do projektu omawianej ustawy, pos. Szepeński (ponownie), który złożył krótkie oświadczenie formalne, twierdząc, że pos. Burski nie zrozumiał go, pos. Czesław Szepeński (SD), który w imieniu swego klubu poparł projekt składając również szereg dezzyderatów co do jego realizacji. Pos. Łukasik (ZSL), który, poparł projekt ustawy, pos. Kisieliwski („Znak“), który w dłuższym wystąpieniu wypowiadał się przeciwko projektowi, pos. Orzechowski (PZPR), który polemizował z pos. Kisieliwskim oraz pos. Drobner (PZPR), który również pochwilił swe wystąpienie polemicznie z przeciwnikami ustawy.

Następnie minister finansów Tadeusz Dietrich składał w imieniu rządu oświadczenie. Rząd — stwierdza on — zobowiązuje się do rozszerzenia kontroli nad wszelkimi rozporządzeniami wykonawczymi, które zostaną wydane przez resorty w związku z omawianą ustawą. Rozporządzenia te rząd przekontroluje z komisją sejmową, będzie kontrolował przebieg realizacji ustawy i zażąda od resortów sprawozdania z ich wykonania.

Ponieważ lista mówców została wyczerpana marszałek Czesław Wycech zarządził głosowanie. Pierwszy głosowany jest wniosek pos. Jana Szczepańskiego o odesłanie projektu ustawy do komisji przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy. Wniosek ten upadł, głosowało za nim 25 posłów, 3 wstrzymało się od głosu.

Następnie głosowany jest wniosek sprawozdawcy komisji o przyjęcie w całości rządowego projektu ustawy wraz z poprawkami. Przy 11 głosach przeciw i 14 wstrzymujących się Sejm...

uchwalił ustawę o uregulowaniu stanu prawnego mieszkania pozostającego pod zarządem państwowym.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Palczak zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu dotyczącego egzekucji administracyjnej i świadczeń pieniężnych. Projekt ustawy przyjęty został jednogłośnie.

W trzecim punkcie porządku dziennego posiedzenia Sejmu pos. Jan Izidorczyk złożył sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznej o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej. Nowa ustawa jest rozwinięciem i konieczną aktualizacją dekretu o Państwowej Inspekcji Handlowej z roku 1950. Nowy projekt ustawy ma charakter jednolity i nadaje znacznie szersze niż dotychczas uprawnienia PIH nie tylko w odniesieniu do placówek handlowych i zarządów ale również w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych pracujących bezpośrednio dla potrzeb handlu.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Aleksander Wyrobek (SD), który w obszernym przemówieniu rozwinął treść projektu nowej ustawy i wyraził pełne poparcie w imieniu klubu poselskiego SD.

Następnie w wyniku głosowania Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o Państwowej Inspekcji Handlowej.

W czwartym punkcie porządku dziennego Izba rozpatrywała projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 roku o wyścigach konnych. Projekt ten mający na celu zlikwidowanie nielegalnego totalizatora na wyścigach zreferował w imieniu komisji wymlaru sprawiedliwości pos. Bogdan Podhorski-Piotrowski. Sejm...

uchwalił projekt bez dyskusji.

Następnie marszałek Wycech odczytał treść pisma prezesa Rady Ministrów przedstawiającego Sejmowi wnioski o odwołanie Jana Rabanowskiego ze stanowiska ministra łączności oraz powołanie na to stanowisko Zygmunta Moskwy, z równoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra przemysłu drobnego i rzemiosła. Sejm w głosowaniu zatwierdził obydwa wnioski.

Następnie ogłoszono przerwę w obradach do godz. 17. Po przerwie obiadowej marszałek Wycech wznowił obrady o godz. 17.10.

Izba przystąpiła do omawiania ostatniego punktu porządku dzisiejszych obrad — projektu uchwały Sejmu w sprawie obchodów tysiąclecia państwa polskiego.

Głos w tej sprawie zabrał przew. Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Następnie przemawiał zastępca przew. Rady Państwa przewodniczący KU SD — pos. Stanisław Kulczyński. Trzecim mówcą był Józef Oga-Michalski członek Rady Państwa wiceprezes NK ZSL.

Następnie przemawiał członek Rady Państwa Jerzy Zawieyski (bezp. koło „Znak“). Jako następny mówca wystąpił pos. Wincenty Karuga (bezp.), który podkreślił doniosłe znaczenie Ziemi Zachodnich, jako kolebki państwa polskiego i ludności rodzimej tych ziem, która umiała poprzez setki lat zachować swą polskość.

Pos. Jan Miodoński (bezp.) zatrzymał się dłużej nad wagą i znaczeniem obryzmiędorobku kulturalnego, jakie zostawiły nam nasze dzieje „oraz podkreślił potrzeby ich pieczołowitości zachowania w pamięci dzisiejszych pokoleń.

Po wyczerpaniu dyskusji zabiera głos marszałek Wycech. — Jak wynika z przebiegu zakończonych przed chwilą debaty — mówi on — sprawa uroczystego uczczenia historycznej, tysięcznej rocznicy istnienia państwa polskiego uzyskała jednomyślnie i serdeczne poparcie całego Sejmu.

Aby dać temu wyraz w imieniu konwentu seniorów zgłaszam projekt uchwały sejmowej w sprawie obchodów tysiąclecia państwa polskiego.

Marszałek odczytuje tekst projektu uchwały. (Tekst uchwały podaje oddzielnie). Gdy, zgodnie z regulaminem, zapytuje kto jest za przyjęciem proponowanej uchwały, najpierw podnosi się na ławach poselskich do góry las rąk, a następnie postawie wstają i długootrwałymi oklaskami wyrażają swe poparcie dla projektu.

Gdy po zapytaniu kto jest przeciw i kto się wstrzymał od głosu marszałek Wycech zawiadamia, że uchwała przyjęta została jednogłośnie, postawie ponownie wstają z miejsc. Znowu wybucha burza oklasków.

Gdy milknie owacja marszałek Wycech zamyka posiedzenie.

Grunt to zdrowie i... mieszkanie

W kręgu spraw i problemów związku żeglugowców

niez troska o zwalczanie absencji chorobowej!

Wnioski precyzują się tu same: powiększyć przyzakładowe ambulatoria doświadczonymi lekarzom, ograniczyć fluktuację personelu lekarskiego, rozbudować i ulepszyć sieć portowych placówek zdrowia.

Dotyczy to zwłaszcza Gdyni. Małe i ciasne, o ograniczonym zakresie działania przychodnie, rozlane w dodatku w znacznej od siebie odległości, absolutnie nie zdają egzaminu. A budowa nowego, odpowiedniego do potrzeb ośrodka wciąż pozostaje w kręgu niezrealizowanych zamierzeń inwestycyjnych...

Osobny rozdział tej historii stanowi wypłata zasiłków, w czym główną rolę negatywnego bohatera, nie respektującego ostatecznych orzeczeń Zarządu Głównego Związku, odgrywa Wojewódzki Wydział ZUS w Gdańsku.

KŁOPOTY BUDOWLANE

PRZED kilkoma dniami redakcję naszą odwiedziła jedna z czytelniczek, pracowniczka Morskiej Centrali Zaopatrzenia w Gdyni.

— Poradźcie co zrobić, interwencje, pomoście — prosila w imieniu reszty pracowników przedsiębiorstwa, wyjaśniając o co chodzi.

Otóż grupa pracowników MCZ rozpoczęła w ub. roku budowę domków jednorodzinnych. W międzyczasie ograniczone zostały kredyty na ten cel, a koszty materiałów budowlanych wzrosły. Wobec braku funduszy, zaawansowana poważnie budowa utknęła na martwym punkcie.

Kłopoty MCZ-owców przekazał związkowi. Nieobca im była ta sprawa, jak zresztą i wiele innych. Sprawy budownictwa występują tu w całej swej skomplikowanej problematyce.

Możliwości rozwiązania tej trudnej sytuacji związek widzi przede wszystkim w rozwoju budownictwa indywidualnego. Obecnie w 7 przedsiębiorstwach resortu żeglugi trwa budowa domków rodzinnych.

Propagując najekonomiczniejszą, a więc najtańszą metodę możliwości budowy, związek...

NAJGORZEJ W „ODRZE“

W porcie Ustka funkcję lekarza sprawuje... felczer;

W Darłowie i Kolobrzegu — brak stałej opieki lekarskiej;

W Helu i Władysławowie — ciągłe zmiany personelu ambulatoryjnego...

Oto kilka tylko przykładów, podanych mi przez p. Barańskiego z ZG ZPPZ. Tak, niestety, wygląda obecnie opieka nad zdrowiem portowców, marynarzy i rybaków po przebiegu portowej służby zdrowia przez rady narodowe.

Stosunkowo najlepiej jest jeszcze w Gdańsku, natomiast bardzo źle wygląda to na wybrzeżu środkowym, a już najgorzej jest w świnoujskiej „Odrze“.

W pierwszej połowie ub. roku zalega tego przedsiębiorstwa opuściła 193 tysięcy godzin pracy, z czego 34 proc. przypada na choroby. Straty wynikły z tego tytułu — nie licząc wypłaconych zasiłków chorobowych — przekraczają 8 milionów zł.

A przecież jednym z zadań przyzakładowej służby zdrowia powinna być rów-

nię troska o zwalczanie absencji chorobowej!

Wnioski precyzują się tu same: powiększyć przyzakładowe ambulatoria doświadczonymi lekarzom, ograniczyć fluktuację personelu lekarskiego, rozbudować i ulepszyć sieć portowych placówek zdrowia.

Dotyczy to zwłaszcza Gdyni. Małe i ciasne, o ograniczonym zakresie działania przychodnie, rozlane w dodatku w znacznej od siebie odległości, absolutnie nie zdają egzaminu.

Osobny rozdział tej historii stanowi wypłata zasiłków, w czym główną rolę negatywnego bohatera, nie respektującego ostatecznych orzeczeń Zarządu Głównego Związku, odgrywa Wojewódzki Wydział ZUS w Gdańsku.

KŁOPOTY BUDOWLANE

PRZED kilkoma dniami redakcję naszą odwiedziła jedna z czytelniczek, pracowniczka Morskiej Centrali Zaopatrzenia w Gdyni.

— Poradźcie co zrobić, interwencje, pomoście — prosila w imieniu reszty pracowników przedsiębiorstwa, wyjaśniając o co chodzi.

Otóż grupa pracowników MCZ rozpoczęła w ub. roku budowę domków jednorodzinnych. W międzyczasie ograniczone zostały kredyty na ten cel, a koszty materiałów budowlanych wzrosły. Wobec braku funduszy, zaawansowana poważnie budowa utknęła na martwym punkcie.

Kłopoty MCZ-owców przekazał związkowi. Nieobca im była ta sprawa, jak zresztą i wiele innych. Sprawy budownictwa występują tu w całej swej skomplikowanej problematyce.

Możliwości rozwiązania tej trudnej sytuacji związek widzi przede wszystkim w rozwoju budownictwa indywidualnego. Obecnie w 7 przedsiębiorstwach resortu żeglugi trwa budowa domków rodzinnych.

Propagując najekonomiczniejszą, a więc najtańszą metodę możliwości budowy, związek...

Nikt nie jest winien?

Proces »trzeciej afery pomidorowej« dobiega końca

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku dobiega końca proces trzeciej afery pomidorowej. Wyjaśnienia złożył już wszyscy oskarżeni. Tylko niewielu z nich przyznało się do winy. Prawie wszyscy uznają się za nieskazitelnych ludzi (!)

Sąd przesłuchał już wszystkich świadków, którzy w zasadzie potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. Orzeczenie swoje składał już także biegły z zakresu księgowości. Jego zdaniem, kilkanaście przeprowadzonych przez oskarżonych transakcji handlowych miało charakter transakcji spekulacyjnych.

Najciekawsze było zeznanie świadka Zbigniewa Kozankiewicza — byłego naczelnika wydziału zaopatrzenia Centralnego Zarządu Przetwórstwa Rybnego w Warszawie. Kozankiewiczowi na sali sądowej towarzyszyli milicjanci, gdyż obecnie przebywa on w areszcie tymczasowym i oczekuje na

rozprawę przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie. Kozankiewicz — to „duch opiekuńczy“ spekulantów.

Od Zbigniewa Kozankiewicza zależało zaopatrzenie poszczególnych zakładów przetwórstwa rybnego w pulpe pomidorową. Rozdziałłał on dany surowiec w ten sposób, że niektóre zakłady produkcyjne otrzymywały pulpe w zbyt dużej ilości, a inne — musiały się zadowolić obietnicami dostaw. Sprytny dyrektor podsuwał później „handlowcom“ propozycje spekulacyjnych transakcji. Oczywiście nie „pracował“ za darmo. Od spekulantów pobierał po 1 zł za każdy kilogram zakupionej pulpy pomidorowej. Ponieważ transakcje były olbrzymie, duże były również łapówki dla Kozankiewicza.

Sąd zamknął już przewód dowodowy. Wyrok będzie ogłoszony w piątek.

J. d.

Nikt nie jest winien?

NIE bez powodu kierownik wydziału socjalno-bytowego p. Kostrzewski zaczął od spraw leczniczych. W tej dziedzinie Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Żeglugi ma rzeczywiste wiele do powiedzenia. Przejdźmy więc do przykładów.

W ubiegłym roku żeglugowcy otrzymali 1069 skierowań na leczenie sanatoryjne. Amatorów jednak było znacznie więcej. Dla rozsądnego uregulowania tego problemu zaangażowany został jako obiektywny opiniodawca lekarz. Działająca przy jego współudziale komisja usprawniła kwalifikowanie pacjentów i rozdział miejsc sanatoryjnych.

Interwencja lekarza przyczyniła się również do tego, że w rozdziale miejsc sanatoryjnych Związek Żeglugowców został zaliczony do I grupy wespół z hutnikami, metalowcami i chemikami.

— Występuje tu jednak pewne niepożądane zjawisko — kontynuował p. Kostrzewski. — Mając do wyboru bezpłatny, 4-tygodniowy pobyt w sanatorium, albo płatne 3-tygodniowe wczasowe leczenie, każdy domaga się, oczywiście, tego pierwszego. Rezultat jest m. in. taki, że w ub. roku nie wykorzystano 50 proc. miejsc na wczasach profilaktycznych.

Precedens stwarzają tu sami lekarze zakładowi, którzy zbyt pochopnie szafują skierowaniami do sanatoriów. To primo. A secundo: nieproporcjonalne nasilenie wyjazdów sanatoryj-

Nikt nie jest winien?

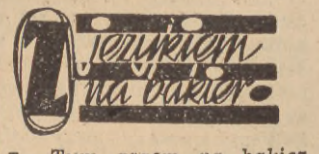
NIE bez powodu kierownik wydziału socjalno-bytowego p. Kostrzewski zaczął od spraw leczniczych. W tej dziedzinie Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Żeglugi ma rzeczywiste wiele do powiedzenia. Przejdźmy więc do przykładów.

W ubiegłym roku żeglugowcy otrzymali 1069 skierowań na leczenie sanatoryjne. Amatorów jednak było znacznie więcej. Dla rozsądnego uregulowania tego problemu zaangażowany został jako obiektywny opiniodawca lekarz. Działająca przy jego współudziale komisja usprawniła kwalifikowanie pacjentów i rozdział miejsc sanatoryjnych.

Interwencja lekarza przyczyniła się również do tego, że w rozdziale miejsc sanatoryjnych Związek Żeglugowców został zaliczony do I grupy wespół z hutnikami, metalowcami i chemikami.

— Występuje tu jednak pewne niepożądane zjawisko — kontynuował p. Kostrzewski. — Mając do wyboru bezpłatny, 4-tygodniowy pobyt w sanatorium, albo płatne 3-tygodniowe wczasowe leczenie, każdy domaga się, oczywiście, tego pierwszego. Rezultat jest m. in. taki, że w ub. roku nie wykorzystano 50 proc. miejsc na wczasach profilaktycznych.

Precedens stwarzają tu sami lekarze zakładowi, którzy zbyt pochopnie szafują skierowaniami do sanatoriów. To primo. A secundo: nieproporcjonalne nasilenie wyjazdów sanatoryj-



Tym razem na bakier z językiem... francuskim. Sobotni „Wieczór Wybrzeża“ donosi o „Rendez-vous“ stu wystawców na Wiosennych Tarzach Krajowych w Poznaniu. Co gorsza, robi to nie w tekście, gdzie można by błędnie przeoczyć, ale tuż czcionką w tytule. Jak na ogół wiadomo, zarówno w jak i es na końcu wyrazu jest w języku francuskim niemie, to znaczy nie wymawia go się. W takiej więc pisowni „rendez-vous“ czytany byłby jako „rand“. Natomiast rendez-vous pisze się na końcu przez z, co jest na ogół znane ludziom, postępującym się językiem francuskim. (2g)

PRZEPAŚĆ

Niewiele audycji radiowych może się poszczycić stałym audytorium. Na ogół radia słucha się wtedy, kiedy się ma czas i kiedy jest się akurat przy głośniku. Ażeby spieszyc do domu na określoną godzinę, by wysuchać jakiejś audycji radiowej, trzeba się tą audycją specjalnie zainteresować.

Nikt też nie namawiał ludzi do słuchania wiernikowskiej opowieści o Taiwanie. Czasami słuchacza pociąga zwisko. Np. zapowiedź koncertu Małcużyńskiego. Nato miast na słuchanie audycji, która dla słuchacza jest zupełną niewiadomą, namawiać trzeba.

Wodewil, nie zadbała w ogóle o zwrócenie uwagi na audycję Jerzego Geberta i Mariana Węgrzynowicza pt. „Przepaść”.

Gdyby mnie zapytano, czy to jest audycja dobra, byłbym w kłopocie i nie wiedziałbym, co odpowiedzieć. Bo audycja jest i dobra, i niedobra. Zarzucałbym jej duże braki formalne, niezbyt czasami udane nastrojowe „wiernikowskich” chwytów.

Dlatego wydaje mi się rzeczą dziwną, że Rozgłoszenia Gdańska Polskiego Radia, która potrafi tak szumnie zareklamować jakiś biały

Do pewnego listonosza

Ob. Karol Krajewski ze Skowarcz ma uzasadnione pretensje do Urzędu Pocztowego w Pszczółkach, a ściślej mówiąc do listonosza stamtąd.

Przyczyną tego żalu jest... prasa — „Dziennik Bałtycki” i „Gromada” — prętnierowana przez ob. Krajewskiego. Nie pomagają rozmowy z listonoszem, próśby, ani czynione mu uwagi — gazety albo giną w ogóle (w styczniu ob. Krajewski nie otrzymał 5 numerów „Dziennika”, a w pierwszej połowie lutego — „zabrakło” już 4 numerów), albo podawane przez dzieci szkolne,

dochodzą wyplamione i podarte.

Czytelnik nasz, ponieważ mieszka w Skowarczu na uboczu, zgodził się nawet na to, aby listonosz przynosił mu czasopisma dwa razy w tygodniu, byle wszystkie i w porządku. Niestety, nawet taka dogodna propozycja nie odpowiada opieszalemu pracownikowi.

Sądźmy, że urząd pocztowy w Pszczółkach poinformuje swego listonosza o jego obowiązkach i postara się o to, aby ob. Krajewski, jak i inni mieszkańcy, otrzymali całą przeznaczoną dla nich pocztę regularnie.

(sta)

Czy helską »Formozę« można wykorzystać na rozwój sportów zimowych?

Sportowcy nasi lubią zwykle koncentrować się w jednym od dawna obranym przez siebie ośrodku sportowym. Stąd właśnie przychodzą „napchania” się w jednym miejscu całych mas sportowców z różnych środowisk sportowych. Są to „rozładowania” ruchu turystycznego koncentrującego się zwykle w jednym miejscu. Przecież są w Wybrzeżu ośrodki wodne, które jedynie latem są wykorzystywane, natomiast zimą świecą pustkami.

Na Półwyspie Helskim w Jastarni znajduje się dobrze wyposażony ośrodek wodny Ligi Przyjaciół Żołnierza, który jest również wykorzystywany tylko w sezonie letnim. A przecież można by w okresie zimowym stworzyć ośrodek sportów zimowych. Chodzi tu o łożnię. Zatoła Gdańska zamara zimą wzdłuż całego Półwyspu Helskiego, a nawet parę kilometrów w szersz. Pokrywa lodowa jest

bardzo gruba, zatem nie zachodzi obawa o jakieś niebezpieczeństwo, czy wypadek. W Polsce mamy dużą ilość sportowców, którzy nie mają możliwości uprawiania sportu bojeowego na tak długiej i szerokiej tafli lodowej jaka znajduje się na zamarniętej Zatoce Puckiej. Watorów Jastarni która już od lat należy do popularnych ośrodków wypoczynkowych nie trzeba podkreślać.

Uważamy, że LPZ, która jest gospodarzem ośrodka wodnego w Jastarni powinna wykonać inicjatywę i coś w tym kierunku zrobić. Tym bardziej, że ośrodek mieści się w takiej przystani rybackiej, która na całą zimę za marza. Jednym słowem Jastarnia można „oddać” wszystkim entuzjastom sportu bojeowego i to zarówno tym co stawiają w tej dziedzinie pierwsze kroki jak i również starym „wygom”. (BERT)



na dzień 26 lutego 1958 r.

na fall 230 m
7.00 — DZIENNIK, 7.10 — Kalendarz muzyki, 8.00 — Wład. 9.06 — Przegl. prasy, 9.30 — Serenada na ork. smyczkową P. Czajkowskiego, 9.00 — Dla kl. I-II „Z piosenka jest nam wesoło, 9.20 — Koncert, 9.50 — Skrzynka ogólna PR, 10.00 — Kurs języka rosyjskiego, 10.15 — Koncert symfoniczny, 11.00 — „U przyjaciół”, 11.30 — Felieton muzyczny, J. Wal, 11.55 — Serwis rybacki, 12.00 — Lok. 12.04 — Wiad. 12.10 — Aud. aktualna, 15.10 — Muzyka ludowa, 15.30 — Dla dzieci starszych, 16.00 — Wiad. 16.05 — Koncert zyczeń — Lok. 16.45 — „Wieżień Schlesselburga”, 17.00 — Sportowe rozważania, 17.15 — Fragn. prozy L. Bądkowskiego — Lok. 17.35 — Muzyka — Lok. 17.40 — Przegląd Aktualności Wybrzeża — Lok. 18.00 — Rozwiązanie konkursu „Jantarowe problemy” — Lok. 18.20 — Woliński sejmik chłopski, 18.30 — Wiad. 18.35 — Muzyka i aktualności, 19.00 — Ra diostłuchacz sam układa program muzyczny — Lok. 19.40 — Radiowa gazeta białczyńska — Lok. 20.60 — DZIENNIK, 20.23 — Kronika sportowa, 20.35 — Serwis rybacki i akcent dnia — Lok. 20.45 — Wiersze Wł. Słobodka, 21.00 — Koncert chłopkowski, 21.30 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”, 21.55 — Ork. Taneczna PR, 22.30 — Podstawy nowoczesnej muzyki, 23.10 — Muzyka rozrywkowa i taneczna, 23.50 — Ostatnia Wiad.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 461 — F-3

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ZGODA”
w Lęborku, al. Wolności 30
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie remontu kapitalnego masarni w Lęborku.
O wzięciu udziału w przetargu prosi się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Podkłady ofertowe otrzymać można codziennie w godz. od 8 do 14 w sekcji inwestycji.
Termin składania ofert w biurze Spółdzielni Spożyców upływa z dniem 12 marca 1958 roku. 629-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE
SZCZESLIWIE i dyskretnie kolejarzy małżeństwa jedyną uprawioną Biuro Matrymonialne na Wybrzeżu „Współpraca” — Wrzeszcz, Partyzantów 6. G-26315

PRZYSTOJNY, miły, kulturalny, wykształcony, dobrze zbudowany, bez nałogów, na stanowisku, rozwiadowany lat 40 pozna w celu matrymonialnym tylko ładną, zgrabną o podobnych walorach panią do lat 33. Oferty szczegółowe „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „Uczelnicowy”. Fotografie podane — dyskretnie i zwrót zapewniony. G-26348

PANNA fotograf, która dała ogłoszenie „545” prona jest o podanie adresu ewentualnie oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdynia pod „M1208”. G-1208

SAMOTNA lat 22 blondynka pragnie poznać pana do lat 30. Rozwiadowana, bezdzietna, wzrost średni, o pogodnym usposobieniu. Cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-635”. P-635

GOSPODARSTWO rolne około 5 ha ziemi średniej w Pincynie pow. Starogard sprzedam z powodu podeszłego wieku. Bliższe wiadomości: Zygryd Majka zam. Mała Słońca pow. Tczew p-ta Sukbawy. G-26158

BARAK w Gdyni, Komuny Paryskiej — 6 x 6 w dziedzinie pokój z kuchnią wolne natychmiast sprzedam. Cena do omówienia. Józef Przegląd, Gdańsk - Płonia, Sztutowa 15 (dojazd autobusem 112 — 3 strefy). G-26339

DOMEK jednorodzinny na terenie trójmiasta pięknie kupie (100.000), Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „26277”. G-26277

PLAC, zabudowania w Bydgoszczy, dogodny punkt nadający się na przetwórcze warsztaty, ga raże itp. sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz, Cz. Art. mł 18 pod „26279”. G-26279

AUTOMOBILISTO WYBRZEZA!
czy wiesz, że
NAPRAWĘ GŁÓWNA I AWARYJNA
Twojego wozu wykonają solidnie, tanio i przedko doświadczeni fachowcy
Inżynierskich Warsztatów Motoryzacyjnych
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kopernika 8a — telefon 311-63. G-26333

UNIEWAŻNIAMY skradzioną pieczęć
„Zapłacono”
PZGS
„Samopomoc Chłopska”
w Wejherowie. 612-K

KUPNO
MASYNE do bicia jajek z kotłami (cukierniczą) w dobrym stanie kupię, Józef Pelowski, Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 82. G-26323

AKORDEON dobry lub do remontu do 6.000 kupię. Tel. 312-93. G-26329

MUSZLE rzeźne i morskie kupuję, Sopot, 20 Października 830/1. G-26252

UWAGA: taksometry, maszyny do szycia, silniki elektryczne, stan techniczny obojętny kupi „Mechanik” Gdynia, Świętojańska 128, tel. 42-59. G-1205

WFM nowy kupię, Gdynia, skrytka pocztowa 148. G-641

SPRZEDAŻ
TRAK (gater) poziomy, przelot 87, 100 cm stan dobry sprzedam. Kowalewski, Kartuzy ul. Ks. Ściegiennego 8. P-535

NORKI hodowlane z pozostawieniem na wychów sprzedam, Tel. 415-52. G-26200

ŁODÓWKĘ zagraniczną, sweter męski, duży, popie laty sprzedam, Wrzeszcz, Podleśna 3/2. G-26200

MOTOCYKL SHL stan do bry sprzedam, Mieczysław Pieuch, Kol. Ostrowska, P-ta Smetowa, pow. P-613

MOTOCYKL, M-72” nowy sprzedam, Gdańsk, Długa 50/51 m. 3. G-26237

SZAFE pancerna jednodrzwiowa sprzedam, Telef. 323-62. G-26303

ŁÓZKO, stół nocny. Sopot, Świerczewskiego 2 m. 6. G-26311

WFM stan bardzo dobry sprzedam, Gdańsk, Krosna 32/3 przy gazowni. G-26321

MOTOR, „K-175” fabrycznie nowy, 2 łożyska „Sie wien”, arymometr „Felliks” sprzedam, Malbork-Nowa Wieś, Zwierzyniecka 37. P-628

SIATKĘ hodowlaną i ogrodzeniową poleca firma W. Łopaciński, Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 43. tel. 415-22. G-26324

SILNIK elektryczny 7 KW 380/660 V sprzedam Zakład Radiotechniczny Gdańsk Kartuska 126. G-26326

TELEWIZOR niemiecki wysokiej klasy z gwarancją, duży ekran, komp. antena dalekosiężna zamieniam na nową „Jawę”, Sopot, Emilii Plater 2. G-26330

Z. B. M. GDAŃSK — BAZA SPRZĘTU
Gdańsk-Olszynki, ul. Olszyńska 3 tel. 338-36
wynajmuje dźwigi
KOŁOWE I SAMOCHODOWE
nośności do 3 ton
do prac na terenie Gdańska i Sopotu. 620-K

MAGNETOFON sprzedam. Wiadomość tel. 512-48. G-26089

PIANINO krzyżowe, rama metalowa pilnie sprzedam. Wrzeszcz, ul. Chrzanowskiego 21 od 15.30. G-26262

AKORDEON 80 basowy tańszy sprzedam, Wrzeszcz, Chrobrego 52 m. 10. G-26263

MASYNE elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam lub wy pożyczę, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 14 m. 2 Płocinak. G-26264

„MOSKWIĆ” nowy typ sprzedam reparatr. Ogł. dać: Gd. - Wrzeszcz, Morska 38. G-26278

SAMOCOD osobowy — „Mercedes” sprzedam. — Gdańsk, ul. Kartuska, 1. Tel. 343-34. G-26265

TERMOSY 10 litrowe na gody sprzedam, Gdynia tel. 14-82. G-1223

ŁODÓWKĘ „Siewier” z transformatorem oraz maszynę do liczenia sprzedam. Gd. - Orunia, ul. Żuławska 38 Zelenkiewicz. G-26270

POWIEŚZALNIK „Opemus” nowy sprzedam, Gdynia, tel. 32-62. G-1225

KUCHNIE elektryczną z piekarnikiem, stan płytek idealny sprzedam. Gd. - Wrzeszcz, ul. Jesionowa 10/2. G-26273

0,5 HA ZIEMI na ogrodnicznym sprzedam. Cena 40.000 złotych. Gdynia - Chylonia, ul. Helska 21. G-26280

SAMOCOD „Moskwicz” sprzedam, Gdańsk, ul. Tkacka 17/18 m. 1. G-26281

LOKALE
ZAMIENIĘ domek jednorodzinny z ogrodem Tokmicko, Zakopiańska 19 na mieszkaniu w Elblągu, So cie lub Gdańsku. G-168

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „26344”. G-26344

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią (okolica dworca) II p. na 2 pokoje z łazienką we Wrzeszczu, Gdańsku. Sopot. Oferty tel. 432-30 godz. 12-13 i 16-17. G-26347

PÓŁTORA pokoi, słońce na weranda, samodzielna kuchnia, możliwość hodowli w Kwidzynie zamieniam na pokój na linii Chylonia — Gdańsk. Wiadomość: tel. 520-25 godz. 9-9 G-26251

LOKAL handlowy w centrum Gdyni pilnie poszukiwany. Tel. 17-46. G-1193

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 duże pokoje, wspólna kuchnia i wygodny, gaz (duży metraż) w Sopocie na dwa małe pokoje z kuchnią w Sopocie lub Gdyni. Warunki do omówienia Gdynia telefon 21-49 godz. 9-13 lub 15-19. G-1197

FACHOWCY POSZUKIWANI
Kierownika Działu Czekoladowego ze znajomością technologii i maszyn cukierniczych zatrudnia Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk”, Gd.-Oliwa, Droszyńskiego 8-11. G-26268

Głównego księgowego z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi szczególnie w handlu od zaraz przyjmie MHD Art. Przem. Różne w Gdańsku, ul. Chmielna 81-82, Warunki do omówienia na miejscu. 630-K

ANGIELSKI — Zapisy Wrzeszcz szkoła 31, Marchlewskiego 16 B. Początek 3 marca, godzina 18. Tele fon 326-03. G-26181

ROZNE
ZAMIENIĘ nową „Warszawę” na wóz małowartościowy względnie przyjmie współnika. Tel. 513-35. G-26272

KTO pożyczyci 10 tys. na 5 miesięcy za oprocentowaniem? Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „26276”. G-26276

PODANIA administracyjne, sądowe, handlowe, ma szynopisanie Gdynia, — Świętojańska 73/4. G-854

RESTAURACJĘ w pełnym biegu z urządzeniem odstąpię Gniew, Rynek 12 P-609

TALON na telewizor „Belweder” odstąpię za talon motocyklowy lub skuterowy. Tel. 416-59 lub oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „26342”. G-26342

PRACA
POMOC domowa potrzebna. Gdańsk, Północna 1/2 m. 2 tel. 329-81. G-26275

POMOC domowa na dobrych warunkach potrzebna. Gdynia 10 Lutego 6a. „Danusia”. G-1211

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, ogród, założona hodowla nutria oraz jeden pokój z używalnością kuchni we Wrzeszczu na 4-5 pokoi najchętniej w Sopocie. — Tel. 428-34. G-26338

UCZNIĄ galvanizatorskiego przyjmie, Chromownia, Wrzeszcz, ul. Chrobrego 9. G-26269

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Gd. - Wrzeszcz, ul. Matejki 15/5. G-26341

PRZEDSZKOLANKI na 5 godzin poszukuje. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M.Z.”. G-26259

ZGUBY
ZGUBIONO pieczęć trzeci: Przewodniczący Terenowej Komisji Rozjemczej na powiat Lębork. P-534

ZGUBIONO przepustkę stali nr 9270 stoczni i legitymację związkową na nazwisko Władysław Jurga, Gdynia, ul. Bednarska 12. G-1212

ZGUBIONO legitymację nr 171 Helena Grabowska, Gd. - Wrzeszcz, Prunwaldzka 239. G-26254

OGŁASZAJCIE SIĘ
w »Dzienniku Bałtyckim«
i »Sportowcu Bałtyckim«

NAUKA
UWAGA ciekawicy i mistrzowie: Zakład Doskonalenia Rzemiosła Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 413-62 organizuje kurs nowoczesnego kroju damskiego i męskiego i ciężkiego. Kurs rozpocznie się 3.III.58 godz. 18 Zapisy przyjmują sekretariat do dnia 2.III.58 K-565

ANGIELSKI dla początkujących „Impreza” Gdynia, 3 Maja 27, Gdańsk, Garncarska 30, telefon 326-03. G-25949

Dnia 24. 2. 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52
ś. t. p.
Alfons Kamiński
Msza św. żałobna odprawiona zostanie 26. 2. o godz. 9.00 w Katedrze w Oliwie. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Oliwie o godz. 16.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
żona, syn, córki, zięć, wnuczki oraz rodzina
26260-G

W dniu 19 lutego 1958 r. zmarła
Marta Skórowska
kierownik Szkoły Podstawowej w Elblągu b. kierownik Szkoły Podstawowej w Kiełpinie, pow. Kartuzy
W zmarłej straciłmy wzorowego i ofiarnego pedagoga i wychowawcę młodzieży.
Cześć Jej pamięci!
Wydział Oświaty Prez. PRN i Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP 26265-G w Kartuzach